

d) na statkach parowych: utrzymujących komunikację wyłącznie w granicach okręgu sprzedaży skarbowej	10	25	10	25
innych	50		50	
e) na wieczorach, bazarach i zabawach, urządzanych w celu filantropijnym, albo w innym użyteczności społecznej:				
w miejsc. I rzędu	6		3	każdy dzień
" " II " "	3		1	każdy dzień
" " III " "	1			
4) Od karczem i zajazdów:				
w miejsc. I rzędu	—	—	60	100
" " II " "	—	—	30	60
" " III " "	—	—	20	30
5) Od sklepów z piwem:				
a) bez prawa do konsumowania na miejscu:				
w miejsc. I rzędu	15	—	—	—
" " II " "	15	—	10	—
" " III " "	5	—	—	—
b) za prawo do konsumowania na miejscu dodatkowo:				
w miejsc. I rzędu	15	—	—	—
" " II " "	35	—	10	—
" " III " "	5	—	—	—
6) Od zakładów handlowych, którym dozwolona sprzedaż na wyniesienie piwa, porteru, miodu i wywaru:				
w miejsc. I rzędu	15	—	—	—
" " II " "	15	—	10	—
" " III " "	5	—	—	—
7) Od winiarni, handlujących wyłącznie ruskimi winami:				
w miejsc. I rzędu	25	—	25	—
" " II " "	25	—	15	—
" " III " "	5	—	—	—
8) Od winiarni:				
a) bez prawa konsumowania na miejscu:				
w miejsc. I rzędu	150	—	—	—
" " II " "	150	—	50	—
" " III " "	25	—	—	—
b) za prawo konsumowania na miejscu dodatkowo:				
w miejsc. I rzędu	—	350	—	—
" " II " "	—	700	—	250
" " III " "	—	—	75	—
9) Od hurtowych składów piwa, miodu i ruskich win:				
w miejsc. I rzędu	60	—	60	—
" " II " "	60	—	40	—
" " III " "	20	—	—	—
10) Od wystaw czasowych:				
w miejsc. I rzędu	10	—	10	—
" " II " "	10	—	5	—
" " III " "	3	—	3	—

V. Zaprzestać z dn. 1 stycznia 1898 r. pobierania od patentów na fabryki i zakłady dla produkcji trunków i handlu niemi następujących opłat: 1) w gub. petersburskiej, pskowskiej, nowogrodzkiej, ołonieckiej i charkowskiej — ustanowionej przez art. 131 i 132 ust. miejskiej i przez art. i 8 przepisów czasowych o podatkach ziemskich, i 2) w gub. Królestwa Polskiego: opłaty pobieranej na rzecz kas miejskich według Najwyższej zatwierdzonego w dn. 21 kwietnia 1870 r. postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego o opłacie dodatkowej w wysokości 50% od pobieranej na rzecz skarbu opłaty patentowej; 3) opłaty pobieranej na utrzymanie dróg ziemskich na podstawie Najwyższej zatwierdzonego w dn. 27 grudnia 1878 protokołu komitetu do spraw Królestwa Polskiego w wysokości 10% od uiszczanej na rzecz skarbu opłaty patentowej, i c) ustanowionej przez uwagę 3 do art. 405 ust. opłat akc. na wzmocnienie kasy Państwa na utrzymanie sądów gminnych w wysokości 15% od opłaty patentowej. Dla kompensaty dochodów z opłat, oznaczonych w pp. 1 i 2 lit. a i b, wydawać czasowo z kas skarbu miastom gubernii, wylczonych w p. 1, również miastom w Królestwie Polskiem i tym osadom w tych guberniach, które na mocy p. 3

Najwyższej zatwierdzonego w dn. 21 kwietnia 1870 r. postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego korzystali z wyżej wymienionej opłaty dodatkowej, i wsparcia gubernialnych ziemskich dochodów drożnych w gub. Królestwa Polskiego na utrzymanie tych dróg — w wysokości, odpowiadającej przeciętnemu dochodowi z tych opłat w przeciągu pięciolecia od r. 1893—1897, pozostawiając ministrowi finansów w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wyznaczyć inne źródła dochodów dla miast i ziemstw na utrzymanie dróg, zamiast powyższej kompensaty.

VI. Z dn. 1 stycznia 1898 r. rozciągnąć na gubernie: petersburską, nowogrodzką, pskowską, ołoniecką i charkowską oddz. IX Najwyższej zatwierdzonej w dn. 19 lutego opinii rady Państwa (Zb. praw i rozp. rząd. 1896 r. nr. 23, art. 276) i na gub. Królestwa Polskiego — p. 4 powołanego (IX) oddziału.

VII. Rozciągnąć z dn. 1 stycznia 1898 r. moc prawa o skarbowej sprzedaży trunków na miejscowości otaczające m. Narwę: Joachimstał, manufakturę Kremholstką ze wszystkimi przyległościami, włącznie ze wsią Joalą, cegielnią, przystań Kulę, stację osobową i towarową „Narwę“ na drodze żel. bałtyckiej, również i na 4-wiorstową przestrzeń w otoczeniu wymienionych miejscowości.

VIII. Ustanowić skarbową sprzedaż trunków na wyspie Porka (Żelaznyk) na jeziorze Czudzkim od 1 lipca 1900 r.

Jego Cesarska Mość przedstawioną opinię rady państwa w dn. 13 grudnia 1897 r. Najwyższej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

NAJOGÓLNIEJSZE IDEALY ŻYCIOWE

przez
Bolesława Prusa.

XIII.

(Dokończenie).

Uczono nas prozą i wierszem, ażeby mieć nadzieję szczęścia i pretensje do szczęścia, bądź w postaci dobrobytu, bądź oświaty i swobody. Lecz stanowczo nikt nam nie mówił, że przedewszystkiem mamy obowiązek troszczyć się o cudze szczęście.

— Ależ to są jakieś nadludzkie obowiązki!

— Bynajmniej. To są obowiązki, które cały świat spełnia ciągle, od rana do nocy, a nawet — my sami robimy to, ale niechętnie albo mechanicznie. Naszym bowiem zasadniczym artykułem wiary nie jest Użyteczność dla kogoś, ale „własne Szczęście“, rozumiem się pod formą najobszerniejszego użycia.

Tymczasem weźmy np. stu ucywilizowanych ludzi w Europie i zobaczmy treść ich życia. Niewątpliwie każdy z nich codziennie sypia, jada, niekiedy czyta, śpiewa i tańczy, ale przedewszystkiem — pracuje przez ośm, dziesięć, lub dwanaście godzin na dobę. Z owej bowiem setki — około 42 zajmuje się rolnictwem, leśnictwem i hodowlą bydła, około 19 wielkim i małym przemysłem, około 5 górnictwem i hutnictwem, około 9 handlem i komunikacją.

Obok powyższych, fizycznie pracujących, znajduje się jeszcze około 5 urzędników, duchownych i nauczycieli, 1 adwokat, a może 2 rentierów, emerytów i t. p., nie wspominając o 5 osobach „bez powołania“.

Wszyscy ci ludzie starają się, nawet nie myśląc o tem, 1-o być użytecznymi, 2-o osiągnąć doskonałość w swym fachu. Chwile zaś

szczęścia dla każdego z nich polegają raczej na odpoczynku i zapomnieniu o troskach, aniżeli na „użyciu“, którego mogą sobie pozwalać tylko ludzie majątni.

Jak zaś potężnym, ochraniającym i utrwalającym środkiem jest użyteczność, dowiedzie fakt następujący.

Jednem z okropnych nieszczęść tego świata jest potrzeba mordowania zwierząt i roślin na pokarm dla ludzi. Dzięki czemu wśród najbardziej ucywilizowanych społeczeństw co roku ginie setki milionów wołów, owiec, drobiu i t. p., tudzież miliardy roślinnych nasion.

Słowem — ludzkość nieustannie dokonywa zbiorowych i systematycznych morderstw, niweczy bez litości całe gromady, całe narody zwierząt i roślin. Lecz — mimo to — mordowane gatunki wciąż istnieją, owszem, mają nawet znośniejsze i pewniejsze życie, aniżeli dżicy ich współbracia.

Jakaż więc siła ocala je z powodzi krwi? Oto — użyteczność... Gatunek: wół, baran, kura, kaczka, a dalej żyto, pszenica, są użytecznymi i dla tego przetrwają lwa, słonia i wieloryba!...

Rzecz godna uwagi, że w wielkich kłeskach społecznych albo najprędzej uciekają, albo najwięcej cierpią klasy specjalnie zajmujące się praktyką „szczęścia“, czyli — „użyciem“. Użytecznych zaś pracowników oszczędza nawet najdzikszy nieprzyjaciel.

Ze wszystkich tych uwag wypływa niezmiernie jasny i prosty program narodowy:

— *Bądźcie użyteczni!*...

Gdy zetkniecie się z jakim czynem ludzkim, czy z jakim ruchem albo projektem społecznym, wówczas wysłucham wszystkich frazesów:

— A to jest, czy będzie — piękne, wzniosłe, patryotyczne...

Sami siebie zapytajcie: czy — i o ile będzie to użytecznem?...

Pytajcie: jaką szkodę usunie dany czyn, jaką niedoskonałość poprawi, jakiemu nieszczęściu zapobiegnie, a dalej — jaką doskonałość i jakie szczęście wytworzy?...

Rozumie się, że wszystko to rozważać potrzeba równie ze względów materialnych, jak duchowych, ze względu na jednostki jak i na społeczeństwo.

Pogląd taki na razie wydaje się szorstkim i grubiańskim. Lecz gdyby został rozwinięty przez całe społeczeństwo, zrodziłby w ciągu jednego pokolenia więcej rzeczy pięknych i subtelnych, aniżeli wytworzyliśmy ich dotychczas.

Z poglądu tego również wynika niezmiernie doniosłe prawo dla kształcenia władz duszy. Najsilniej trzeba rozwijać *Wolę*, potem *Mysł*, a dopiero potem *Uczucie*.

U nas zaś dzieje się wszystko na odwrót, przynajmniej wśród tej części inteligentnych klas, które uważają się za kasę ogniotrwałą narodo-wego ducha.

Wiomości bieżące.

Politechnika w Warszawie. Gazety donoszą, że pierwsze kursa politechniki w Warszawie otwarte będą w sierpniu r. b. w lokalu wynajętym.

Monety polskie. „Warsz. Dn.“ donosi: „Z powodu niedokładnych wiadomości, pomieszczonych w „Warsz. Dniem“ co do nieprzyjmowania przez kasy rządowe „miejscowej“, t. j. polskiej monety, donoszą nam: Kasy rządowe zaprzestały przyjmowania tylko 10 groszowych i 5-groszowych monet bilonowych, wszelkie zaś inne monety polskie bite od 1815 roku i teraz się przyjmują, tylko nie puszczają się już ponownie w obieg. — Dopiero w ostatnim czasie kasy otrzymały polecenie, aby nie przyjmowały monety ze stemplem Stanisława Augusta i księcia Warszawskiego.“ Z tego więc okazuje się, że wszelkie monety miedzia-

ne polskie, bite w r. 1815, mają dalej wartość i swobodny obieg.

Dla młodzieży. Ministerium oświaty, według „Syna Ot.“, rozbił obecnie projekt podniesienia cenzusu naukowego wychowawców szkół realnych, wstępujących do zakładów naukowych technicznych średnich. Obecnie zakłady te przyjmowały uczniów kończących 5 klas realnych, według projektu zaś mają być przyjmowani tylko 6-klasiści. Zakłady owe mają obecnie otrzymać jeszcze jeden kurs, tak, ażeby wychowawcy po ich ukończeniu mogli być nie tylko umiejętnymi wykonawcami, lecz i doświadczonymi konstruktorami i majstrami.

Banderolowanie trunków. Na skutekstaran kupeców, którzy otrzymali prawo prowadzenia handlu spirytualiami przy monopolu, zarząd akcyzy zgodził się na to, aby zapasy spirytusów i wódek, jakie znajdują się w każdym handlu, były banderolowane przez urzędników akcyzy na gruncie, a nie przewożone do składu monopolowego, gdyż byłoby to dla kupeców wielce kłopotliwą rzeczą. Dla ułatwienia pracy, jaką przedstawia obanderolowanie remanentów w całym Królestwie na jeden termin, t. j. 13-go stycznia, ogłoszono, że każdemu z handlujących przysługuje prawo prosić urząd akcyzy o dokonanie tej czynności na kilka dni wcześniej, aby tym sposobem uniknąć zwłoki w handlu po d. 13 stycznia. Przy robieniu nowych zamówień na trunki zagraniczne i krajowe z prywatnych dystryktów ustanowiony jest porządek, że na każdy obstarunek należy wyjednywać oddzielne pozwolenie akcyzy, przez podanie do zarządzającego akcyzą, opatrzone dwoma markami po 80 kop.

Z miasta.

Dostojny członek Tow. Dobr. J. E. ks. Antoni Sotkiewicz, Najdostojniejszy Biskup Sandomierski, raczył zapisać się w poczet członków Tow. Dobroczynności. Za przykładem Księcia Kościoła pójść powinien cały ogół, ażeby instytucja nasza w czasie najkrótszym wzrosła do kilku tysięcy członków.

Honorowy gospodarz. Dowiadujemy się, że komitet balu rzemieślniczego zamierza zaprosić Bolesława Prusa, czcigodnego Jubilata, na honorowego gospodarza zabawy rzemieślniczej, urządzonej corocznie na cel dobroczynny. Pomysł znakomity, bo świat nasz rzemieślniczy tym sposobem jawnie uczyć pragnie wielkiego pisarza, swego obrońcę i przyjaciela.

Towarzystwo pomocy naukowej. (Głos publiczny). Ponieważ ogłoszono ponownie ustawę normalną pomocy młodzieży szkolnej, Gazeta nasza z ludźmi czynu i szlachetnych dążeń postanowiła uzyskać u władzy zatwierdzenie Towarzystwa takiego dla szkół radomskich. Razem, stworzymy instytucję, potrzebną, bardzo potrzebną dla młodzieży, znoszącej głód nieraz i niedostatek, ażeby zdobywać światło wiedzy, na pożytek kraju.

Samopomoc. Dr. Roch Borysik zaliczony być winien do znakomitych przedstawicieli samopomocy, siły woli, energii i wytrwałości. O nieznany dotychczas człowiekowi piszą obecnie wszystkie dzienniki nasze i obce. Syn ubogiej rodziny, za ledwie w 25-m roku ukończył gimnazjum radomskie, zaznawszy wiele biedy i kosztem wielkich wysiłków. Celem zdobycia środków na dalszą edukację, rzucił się na guwernerkę i po 10-u latach ciulania pie-niędzy w ten sposób, w 1857 r. zapisał się nareszcie do akademii medycznej w Warszawie. Wy-padki 1860 r. nie pozwoliły mu dokończyć nauk i wyrwały go z kraju na długie lata. Borysik nie porzucił jednak myśli poświęce-nia się sprawom ludzkości, nie

rozstawiał się z nauką. W roku ubiegłym, za pozwoleniem ministerium oświaty, stanął do egzaminu ostatecznego i otrzymał od wydziału medycznego uniwersytetu warszawskiego stopień lekarza, licząc 76 lat wieku. Obecnie dr. Borysik wyjechał na praktykę w jednej z gub zachodnich. Cześć wytrwałości i dobrej woli.

Resursa. W numerze poprzednim podaliśmy rezultat wyborów, jakie odbyły się w dniu 30 grudnia r. z. na członków komitetu, jedynego w mieście naszym ogniska towarzyskiego. W dopełnieniu wiadomości tej notujemy, że w r. 1897 resursa liczyła 302 członków. Czasopism prenumerowała instytucja 56. Biblioteka liczyła 2,927 tomów. W okresie sprawozdawczym wydano do czytania dzieł 5,003 w 6,516 tomach. Przecięciowo wypadało 56 tomów na jednego członka resursy. Dochodu instytucja miała rs. 7,313 kop. 54, rozchodu rs. 6,768 kop. 36. Remanent na r. 1898 wynosi rs. 545. Z remanentem z r. 1896 resursa posiada gotowizny rs. 4,450 kop. 95, z których rs. 3,419 kop. 29 lokowano w kasie przemysłowców, a rs. 1,031 kop. 71 w kasie instytucji.

Szkoda. Część ogrodu resursowego ogólnie zebranie ustąpiło szpitalowi św. Kazimierza. Jest to szkoda, ale ofiarę tę należało zrobić dla lecznicy, która dzięki sprzyjającym okolicznościom, rozwija się coraz lepiej i coraz pożyteczniejszą jest dla cierpiącej ludzkości.

Hala targowa. Mury hali targowej, wznoszonej na Nowym Rynku, według planu p. inż. Załuskiego już są ukończone. Obecnie kończy się pokrywanie budynku, który zdaniem naszym przedstawiać się będzie estetycznie, łącząc pożytek dla handlujących i kupujących.

Przejechanie. We środę ubiegłą, na przechodzącą około Celbudy (na ul. Rwańska), małżonkę inspektora urzędu lekarskiego p. Sawchenko, najechała dorożka. Pani S. wpadła pod koła wehikułu i cudem tylko ocalała. W tem samem miejscu zdarzają się ciągle wypadki najeżdżania przez dorożkarzy. Należałoby nadużyć te ukroć w ten sposób, ażeby dorożkarze, wzywani przez kogoś, nie pędzili na gwałt, ale wolno zdążyć do zamawiającego dorożkę. Należałoby również na wzór Warszawy najsurowiej nakazać woźnikom, ażeby wjeżdżając w ulice, na rogach tychże, jechali stopa. Nakaz taki jenerał Kleigelsa ochronił Warszawę od bardzo wielu przejechań.

Wypadek z benzyną. Pani G., żona nauczyciela gimnazjum, pragnąc przygotować roztwór farby z benzyną do zaprawy podłóg, postawiła garnek, napełniony materiałem, na kominie. Wiadomo, że benzyna jest bardzo lotna, to też szybko bardzo zapaliła się. Nastąpił straszliwy wybuch. Słuchająca, mocno poparzoną, odesłano do szpitala. Pani G. i jej dziecko, również ponieśli silne oparzenia. Gazy, płonącej benzyny, wysadziły okno.

Zarząd oddziału warszawskiego ma zaszczyt zawiadomić, że posiedzenie sekcji 8 przemysłu i handlu ludowego odbędzie się w środę dnia 12 stycznia r. b. o godzinie 7 1/2 wiecz, w lokalu od-

działu (Krakowskie Przedmieście 66). Porządek dzienny: 1) Przemówienie prezesa oddziału warszawskiego w sprawie otwarcia sekcji 8 przemysłu i handlu ludowego. 2) Przedstawienie delegacji przemysłu domowego, dotyczącej rezultatów dotychczasowej jej działalności, oraz celów zawiązującej się sekcji. 3) Wybory do prezydium sekcji.

Średnia temperatura m. Radomia w 1897 r. o godzinie 8 1/2 rano w otwartej miejscowości w cieniu:

	Średnia	Najwyższa	Najniższa
Styczeń . . .	- 4.7	+ 1	- 15
Luty . . .	- 2.4	+ 5	- 13
Marzec . . .	- 2.3	+ 8	- 1
Kwiecień . . .	+ 7.3	+ 20	0
Maj . . .	+ 13.3	+ 20	+ 4
Czerwiec . . .	+ 14.1	+ 20	+ 10
Lipiec . . .	+ 15.7	+ 20	+ 12
Sierpień . . .	+ 15.6	+ 18	+ 12
Wrzesień . . .	+ 13.3	+ 16	+ 8
Październik . . .	+ 6.3	+ 12	0
Listopad . . .	- 0.3	+ 7	- 7
Grudzień . . .	- 1.5	+ 3	- 9

tem. średnia całego roku o g. 8 1/2 rano w cieniu . . . + 6.2
temp. śred. 5-u mies. zimn. . . - 2.3
temp. śred. 7-u mies. ciepł. . . + 12.2

L. Jastrzębowski.
31 grud. 1897 r.

Z kraju.

Z Lublina. Sprawa kolei elektrycznej w Lublinie została zdecydowana. Zezwolenie ministerium otrzymano. Kolej będzie przeprowadzona na zasadzie konkurencji. Linie tramwajów przechodzić będą: od dworca kolei Nadwiślańskiej przez ulice: Zamyską, Królewską i Krakowskie-Przedmieście do osady Wieniawa, oraz przez ulice: Nową i Lubartowską. Kolej winna być oddana do użytku publicznego po upływie roku i trzech miesięcy od chwili zatwierdzenia planów.

Ze świata.

Z Rzymu. (Msza jubileuszowa). W dzień Nowego Roku Ojciec św. odprawił Swą mszę jubileuszową. Sześćdziesiąt lat upłynęło od chwili, w której Ojciec Sw. otrzymał święcenie kapłańskie z rąk kardynała Odescalchiego i w d. 1 stycznia 1838 r. młody ksiądz odprawił pierwszą Mszę Sw. w kaplicy św. Stanisława w kościele św. Andrzeja w pobliżu Kwirynału. Papież odprawił mszę jubileuszową w sali nad wejściem do kościoła św. Piotra w tak zwanej auli. Po mszy jubileuszowej Ojciec Sw. pozostał na mszy dziękczynnej odprawionej przez jednego z kapłanów nadwornych, poczem udał się przed wielki ołtarz i silnym głosem udzielił błogosławieństwa wiernym. Następnie przedstawiono kierowników rozmaitych stowarzyszeń katolickich, którzy składali życzenia Ojcu Sw.

Z Wiednia donoszą: Niezmierną sensację wywołało tutaj opublikowane odkrycie dyrektora tutejszego instytutu embriologicznego prof. Schenka. Po dwudziestu latach nieprzerwanych badań i doświadczeń, udało się znakomitemu uczonemu odkryć sposób wywarcia wpływu na to, czy przyszłe indywiduum zarówno u ludzi jak u zwierząt, ma być płci męskiej lub żeńskiej. Wynik osiągnięty jest nie w drodze kliniczno-operacyjnej, lecz sposobem odpowiedniej przemiany materii. Kilka tutejszych powag lekarskich oświadczyło w doraźnych interviewach, że odkrycie prof. Schenka jest ze stanowiska nauki zupełnie dopuszczalnym. Stwierdzają oni, że Schenk istotnie od bardzo długiego czasu pracował nad przygotowaniem swego odkrycia.

Wiadomości Polityczne Zagraniczne.

Berlin. Katolicka „Schlesische Volks Ztg.“ przy tej sposobności wykazuje, że „jeżeli istnieje jaka „wielkopolska agitacja“, to źródła jej należy szukać w zupełnie przewrotnych, niesprawiedliwych środkach i rozporządzeniach rządu, które ludności polskiej państwo Pruskie czynią obcem. Trzeba usunąć źródło niezadowolenia ludności polskiej, a odrazu owa agitacja ustanie. Na razie trudno to będzie osiągnąć, gdyż w walce przeciw Polakom zapanowała taka nerwowość, że wszystkie usiłowania Polaków, podejmowane przez nich w obronie swoich praw, piętnuje się mianem „wielkopolskiej agitacji.“ Jeżeli „Nordd Allg. Ztg.“ uważa, że Polacy żywią nienawiść do Niemców, to nie trzeba zapominać, że ze strony niemieckiej czyni się wszystko, aby ją powiększyć i pogłębić. W dzielnicach wschodnich istnieje zorganizowana heca antipolska, a państwo zajmuje się rugowaniem żywiołu polskiego. W obec tego nie można się dziwić, że Polacy gromadzą swoje siły, aby się bronić przed zamachami na swoją narodowość.“ „Post. Ztg.“ pisze: „Informatorzy pana ministra spraw wewnętrznych wywieśli go w pole, inaczej musiałby p. v. der Recke widzieć, że to właśnie niemieckie Towarzystwo HTK pracuje nad wykopaniem przedziału między obiema narodowościami.“ Na dowód tego przytacza „Post. Ztg.“ fakt bojkotowskiego skorowidza firm niemieckich w Poznaniu, wydane go przez Tow. HTK., którego cel wyjaśnia jeszcze dodany do niego spis firm polskich z niemieckimi nazwiskami. „Post. Ztg.“ ofiaruje się przesłać go ministrowi bezpłatnie i radzi mu schować owe 100 milionów, a zamiast tego zakazać urzędnikom należenia do Towarzystwa HTK., co będzie daleko skuteczniejszym od funduszu stumilionowego, nie nie będzie kosztowało, a p. v. d. Recke prawdziwą będzie miał usługę około wschodnich kresów. Twierdzenie o istniejących rzekomo „usiłowaniach, mających na celu przywrócenie narodowego państwa Polskiego“—zbija „Post. Ztg.“ w następujący trafny sposób: „Ot mamy tu znowu bezkrytyczne powtarzanie codziennie przez hakatyzm rozpuszczanej bajki, na której potwierdzenie nie ma ani cienia dowodu. Natomiast nie brak zupełnie wyraźnych i nie dwuznacznych deklaracji przywódców ludności polskiej, w których podsuwanie zamiarów zdrady stanu odpierają z największym oburzeniem. Albo tedy pan minister wystąpi nareszcie z namacalnymi dowodami, że takie dążności istnieją—a do tego daje mu zapowiedziany memoriał najpiękniejszą sposobność—albo uzasadnienie projektu zawiedzie i co do tego punktu.“ „Post. Ztg.“ pisze: Wydzierżawienie przez Chiny Niemcom zatoki Kiaoczau uważane jest powszechnie za zwyczajnie przyjętą w takich razach formę zupełnego odstąpienia terytorium.

Belgrad. Ogłoszono ukaz królewski, dotyczący reorganizacji i kierownictwa armii czynnej. Były król Milan mianowany zostaje głównodowodzącym armią czynną, a generał Makowicz—szefem sztabu generalnego. Równocześnie ogłoszono dekret zwołania

skupczyny na d. 11 lutego i zarządzeniem odroczenie jej do d. 6-go lipca.

Madryt. Generał Blanco w liście do ministra wojny wyraża nadzieję, że niniejsza polityka rządu względem Kuby wyda pomysne owoce. Położenie wymaga przede wszystkim środków materialnych na opędzenie bieżących i przyszłych kosztów.

KAZIMIERZ LIBERA

DENTYSTA. 235—60

Leczy, plombuje, wykonywa operacje dentystyczno-chirurgiczne przy zupełnem znieczuleniu nieszkodliwymi dla zdrowia środkami.

Wstawia zęby sztuczne podług najnowszych systemów bez podniebienia i cale szczęki.

Przyjmuje codziennie od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.

Ulica Lubelska dom Prusaka, naprzeciw apteki W-go Łagodzińskiego.

Z targów.

W RADOMU na targu d. 5 stycznia 1898 roku płacono: korzec żyta rs. 0.00 do 4.65 pszenica rs. 0.00—6.70, jęczmień 0.00—3.30, jęczmień dwurzędowy rs. 0.00—4.00, owies rs. 0.00—2.70 groch rs. 6.50—0.00, tatarska rs. 4.00—0.00, kartofle 1.35, siemię lniane 0.00 rzepak zimowy 00.00, rzepak let. 0.00 konieczyna na paszę c. do rs. 0.00, wyka 0.00 korzec, łubin żółty 0.00, niebieski 0.00, konieczyna czerwona 00.00; siano c rs. 1.00 słoma k. 65.

W WARSZAWIE dnia 7-go stycznia 1898 roku, według „Gazety Handlowej“, płacono korzec pszenicy ordynaryjnej rs. 0.00, pszaj dobrej 0.00, białej 0.00, wyborowej 0.00; korzec żyta wadliwego 0.00 średniego 0.00, wyborowego 0.00 korzec jęczmienia rs. 0.00; korzec owsa rs. 3.30.

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 7-go stycznia.

Marki niemieckie . . . rs. 46.20 za 100
Guldeny austriackie . . . 00.00 „ „
Franki . . . 00.00 „ „
Funt sterlingi 1 £ . . . 0.00

KRAKÓW dnia 7-go stycznia.
Ruble 128.50 płacono.

BERLIN dnia 7-go stycznia.
Ruble na dostawę 216.25.

OKOWITA. W Warszawie d. 7-go stycznia. Akcyza 10 kop. od 9) brutto (z potrąceniem 2%) hurtowa w 100°—11.73 w 78°—9.15; po potrąceniu hurtowa w 100° 11.50 w 78°—8.97.

OGŁOSZENIA.

Zaraz POTRZEBNY Chłopiec,

umiejący czytać i pisać po polsku i rusku do roznoszenia „Gazety Radomskiej“ i do obsługi redakcyi. Wiadomość w kantorze redakcyjnym. §6—4

Potrzebny korepetytor do ucznia ze szkoły Lorentza, lub osoba władająca niemieckim i francuskim za obiady, które mogą być wydawane także za opłatą. Wiadomość w Redakcyi. 7—1

KANTOR BANKIERSKI

I. BEKERMANN

ul. Wałowa. 196—00

Wszelkie operacje w zakres interesów bankierskich wchodzące.

Niemka bona potrzebna na prowincję. Wiadomość w Redakcyi. 3—1

MANUFAKTURA KOMPANIA

SINGER

Lubelska, dom Trzebińskiego.

ORYGINALNE 196—00

Maszyny do szycia.

Reperacje, oliwa, części maszyn.

W. POPIEL

JUBILER

Warszawa, Senatorska № 6.
wneleca wielki wybór biżuterii gustow-
wej, po cenach umiarkowanych. 453-14

Potrzebna zaraz bona fran-
cuzka do dwóch małych chłop-
czyków na wieś, ze świadectwa-
mi. Wiadomość w Redakcyi.

464-1

Uczeń do apteki potrzebny zaraz (na-
wet może być płatny) do apteki Ksa-
worego Kłopotowskiego w Wodzisławiu
gub. kielecka.) 456-3

Zakład Stolarski JAWORSKIEGO,

istniejący w Radomiu,
przy ul. Lubelskiej w d. p. Chodnikowicza
pomimo śmierci męża nadal
prowadzić będzie.

Mając kilkoro drobnych dzieci, a nie-
mając innych środków do życia, mam
nadzieję, że Szanowna Publiczność po-
pierać będzie wyroby moje, wykonane
przez ludzi uzdolnionych i sumiennie.
Przyjmuje wszelkie zamówienia w za-
kres stolarstwa wchodzące.

Z uszanowaniem 403-5

Jaworska

Najstarsza DYSTYLARNIA w Warszawie

istniejąca od roku 1840

pod firmą:

„K. SZNAJDER”

(właściciele) Wł. i Kaz. B-ia Karszo-Siedewscy)

przy placu Ś-go Aleksandra № 3

zawiadamia, iż po wprowadzeniu przez skarb monopolu nadal
wyrabiać będzie: wszystkie gatunki wódek słodkich (obande-
rolowanych) Likier, Araki, Romy, Koniaki i znaną po-
wszechnie

PRZEPALANKĘ.

7278-1

CHRZEŚCIAŃSKI

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH, SKŁAD

SUKNA, KORTÓW i FUTER

krajowych i zagranicznych

p. f.

L. CELEWICZ i SYN

w RADOMIU, ULICA LUBELSKA № 148, naprzeciw Apteki,
w Kielcach, ul. Pocztowa róg Dużej.

278-25

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do
wiadomości, iż niżej wykazane uideobrane przez interesantów towary, bagaż i po-
zostawione przez pasażerów przedmioty na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr.
rosyjskich podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy.
od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie.
45765-3

№ fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysł.	Stacya odbier.	Wysła- jący	Od- biorca	Rodzaj to- waru	U. szl.	Waga P. F.
	1897 rok.							
8526	26 9	28 9	Łódź	Radom	Wagner	Okaz. fr.	wyr. żel.	1 2 3
152	18 10	28 10	Piet. Tasz	„	Jegr. leśn.	Wojciech.	sadzonki	5 34 —
67687	4 10	8 10	Łódź	Ostro.	Sremiatk.	Wojciech.	łapcie	1 5 18
7829	20 10	21 10	Warsz N.	„	Lebiedziń.	Okaz. fr.	przyrz. fot.	1 — 34
1439	9 11	10 11	Piotrków	Końs.	Jakubow.	„	sukno	1 1 10

Perfumy, Pudry, Wodę kolońską,
Mydła toaletowe, Artykuły apteczne i
techniczne najtaniej sprzedaje:

SKŁAD APTECZNY

265-10

B. SKRZYŃSKIEGO

w Radomiu, ulica Lubelska, róg ulicy Warszawskiej.
TOWAR WYBOROWY.

DYSTYLARNIA

F. JANKOWSKIEGO,

nagrodzona złotymi medalami na wystawach w Paryżu i Borde-
aux zawiadamia, że po wprowadzeniu skarbowej sprzedaży,
nadal wyrabiać będzie wszystkie gatunki wódek, podlegające
banderoli; oprócz tego sprzedawać będzie:

Koniaki Saradzewa i Sogomonowa.

110-2

Dostawca
Dworu



Jego Cesarskiej
Mości.

FABRYKA PAROWA

PIERNIKÓW, CZEKOLADY,

Swiec i wyrobów woskowych

o r a z

skład świec stearynowych kościelnych

JANA WRÓBLEWSKIEGO

w Warszawie

Ulica Kapitulna 8. Telefon 406.

Firma istnieje od r. 1842.

Filje dla sprzedaży (Nowy-Swiat Nr. 33, blisko Chmielnej.
detailed) (Marszałkowska Nr. 153 róg Królewskiej

Cenniki wysyła gratis i franco

Miód i wosk kupuje i sprzedaje po cenach bieżących.

Z wystaw krajowych i zagranicznych 3 krzy-
że zasługi i 38 dyplomów honorowych, medali
różnych i listów pochwalnych.

428-4

NOWA KSIĘGARNIA

(CHRZEŚCIAŃSKA)

p. f.

AL. BADEN-DURLACH

w Radomiu, naprzeciw kościoła po-Bernadyńskiego
w domu W-iej P. Heleny Wróblewskij.

p o l e c a:

Wielki wybór książek do nabożeństwa.
Wielki wybór książek treści religijnej, obrazów świę-
tych, krzyżyków, różańców, metalików i t. d.
Wielki wybór dzieł treści naukowej i literatury pięknej.
Skład nut na fortepian, oraz inne instrumenty.
Książki szkolne.

Wielki skład papieru i materyałów piśmieniowych dla
urzędów, szkół, zakładów przemysłowych i osób prywatnych.
Nowości książek i nut wcześniej od innych księgarń.
Prenumerata na „Gazetę Radomską,” i na wszystkie
pisma polskie, ruskie i zagraniczne, oraz na wydawnictwa
zeszytowe po cenach redakcyjnych.

NOWA KSIĘGARNIA (chrześcijańska) pragnąc służyć
ogółowi uczciwie i rzetelnie poleca się względem i pamięci
Szanownej Publiczności miasta Radomia i Okolicy.

Z uszanowaniem

372-5

ALEKSANDER BADEN-DURLACH.